



Komentarz

Dotyczący patronów roku 2021 (druki sejmowe nr 629, 630, 631, 632, 633, 699, 700)

Zgodnie z przedłożeniem Komisji Kultury i Środków Przekazu Rok 2021 ma zostać ogłoszony rokiem:

- Konstytucji 3 Maja;
- Kardynała Stefana Wyszyńskiego;
- Stanisława Lema;
- Aleksandra Ładosia;
- Cypriana Kamila Norwida;
- Krzysztofa Kamila Baczyńskiego;
- Tadeusza Różewicza.

Dobór tych patronów zasadniczo nie budzi zastrzeżeń, a wręcz zasługuje na akceptację. Zwłaszcza na podkreślenie zasługuje dziś dziedzictwo Konstytucji 3 Maja, pierwszej ustawy zasadniczej w historii Europy. Aktu, który kładł silny nacisk na takie wartości jak prawa obywatelskie, ograniczenie i trójpodział władzy, a także silne, gotowe sprostać wyzwaniom współczesności państwo. Niestety dziś jak na dłoni widać, że Polska wchodząca w 2021 rok daleka jest od pełnej realizacji tych wartości. Przy okazji warto wspomnieć, że w 2021 roku będzie również przypadać setna rocznica uchwalenia konstytucji marcowej z 1921 roku. Konstytucji, która m.in. wprowadziła bardzo demokratyczną ordynację wyborczą, potwierdziła równouprawnienie kobiet i mniejszości narodowych. Niestety bardzo szybko, bo już w 1926 roku demokratyczny ustrój Polski ustanowiony w ustawie zasadniczej został zakwestionowany. To doświadczenie powinno być dla nas przestrogą.

Cieszy również uhonorowanie wybitnych polskich pisarzy, których przesłanie łączy swój uniwersalistyczny i humanistyczny wymiar, obecny zwłaszcza w prozie Stanisława Lema czy poezji Tadeusza Różewicza, ze specyficznym polskim doświadczeniem przepajającym twórczość Norwida i Baczyńskiego. Należy też docenić przypomnienie postaci Aleksandra Ładosia – dyplomaty, który w czasie II wojny światowej niósł pomoc prześladowanym Żydom. Niewątpliwie są rzecz jasna zasługi kard. Stefana Wyszyńskiego dla przetrwania Kościoła Katolickiego w okresie komunizmu (choć należy pamiętać, że prowadził on z przywódcami PZPR często owocny dialog). Jednocześnie należy uznać, że ogłaszanie jego roku akurat w czasie, gdy hierarchowie Kościoła są negatywnymi bohaterami kolejnych skandali nie wydaje się najszcześniejszym rozwiązaniem.

To co się jednocześnie rzuca w oczy to zupełny brak kobiet wśród patronów roku 2021. Nie jest to sytuacja bez precedensu. W 2020 roku było tak samo, w 2019 roku wśród pięciorga patronów była jedna kobieta – Anna Walentynowicz. Tymczasem można by przykładowo uhonorować tym zaszczytem wielką piosenkarkę Ewę Demarczyk, która w przyszłym roku obchodziłaby swoje 80 urodziny. 110 lat temu urodziła się także Stanisława Walasiewicz, osoba interplciowa, zdobywczyni złotego medalu w biegu na 100 metrów na Igrzyskach

Olimpijskich w Los Angeles. W przyszłym roku minie również 125 lat od urodzin Anieli Steinsbergowej, wybitnej polskiej adwokatkę, obrończyni więźniów politycznych zarówno w II RP jak i w PRL, jednej z założycielek Komitetu Obrony Robotników. W opinii Ruchu Polska 2050 w przyszłości powinno przyjąć się zasadę, iż zawsze wśród patronów roku powinny znajdować się kobiety.